



Papież Franciszek

“Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni” (Mt 5, 4)... Często mówiłem o darze łez i jego wartości. Czy można chłodno kochać kogoś? Czy można kochać z obowiązku? Wiadomo, że nie. Są ludzie zasmuceni, których trzeba pocieszyć. Ale są też pocieszeni, których należy zasmucić, obudzić. To ludzie, którzy mają kamienne serce i oduczyli się płakać. Trzeba obudzić tych, których nie porusza ból innych osób...      Fragment przemówienia podczas audiencji ogólnej w Watykanie, 12.02.2020

---



Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz

Już trzy dziesięcio- lecia osoby konsekrowane służą Kościołowi na Białorusi. Możemy zauważać je w parafiach i organizacjach charytatywnych. Bez nich trudno byłoby wyobrazić sobie proces katechizacji i wychowania młodych ludzi. Wiele uwagi poświęcają duszpasterstwu rodziny, rozwojowi katolickich mediów społecznościowych itp. Obecność osób konsekrowanych jest opatrnościowa i bardzo ważna w naszych czasach. Będąc w amoralnym bagnie, świat potrzebuje świadków żyjących zgodnie z radami ewangelicznymi. Bycie świadkiem nie jest łatwe. Świadek bardzo często jest znakiem nagany. Ale jedno- cześnie także światłem świata i solą ziemi (por. Mt 5, 13-16), gdyż w duchową ciemność wno- si boskie światło i sól wartości

moralnych. Świadek jest również znakiem powstania wielu z grzesznego niewolnictwa, ponieważ jego przykład pomaga odzyskać utraconą nadzieję. Fragment homilii podczas Mszy św. z okazji Ogólnokrajowego Dnia Życia Konsekwowanego na Białorusi w Katedrze Grodzieńskiej, 10.02.2020

---



Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz

Obchody Dnia Chorego przypominają nam, jak wielkim darem dla całego Kościoła jest tajemnica Krzyża, w której w szczególny sposób uczestniczą osoby chore. Każda choroba jest wzięciem na siebie krzyża Jezusa Chrystusa, jest podążaniem za Zbawicielem ciernistą drogą, naznaczoną smutkiem, cierpieniem, łzami... Gdy czytamy Ewangelię, widzimy, z jaką miłością i troską pochylał się Pan Jezus nad ludźmi cierpiącymi: kalekimi, trędowatymi, ubogimi, zniewolonymi przez grzech lub inne zło. Pan Jezus nikogo nie odrzuca, nikim nie gardzi, na każdego spogląda z miłością, ponieważ nikt z ludzi nie jest Mu obojętny. Co więcej, w tajemnicy swej męki i śmierci Chrystus Pan sam uczynił się słabym, wzgardzonym, poniżonym, a więc sam doświadczył, czym jest cierpienie. Fragment homilii podczas Mszy św. z okazji Światowego Dnia Chorego w kościele w Sopoćkiniach, 11.02.2020